KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na poczcie mk. 6.60 Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 6.—
z odnoszeniem do domu mk. 7.02 z odnoszeniem do domu mk. 6 90 w agencjach mk. 6.45
Ogłoszenia: 40 fenygów od wiersza petytowego z doliczeniem 50% dodatku drożyźnianego.
Reklamy: 1.— mk. od wiersza petytowego z doliczeniem 50% dodatku drożyźnianego.

Nr. 115. | Poznań, wtorek dnia 20. maja 1919 | **Rok XIV.**

Poznań, dnia 19. maja 1919.

Porażka expremjera Moraczewskiego

Już od dłuższego czasu jest dzielnica nasza, niepodatna pod wpływy socjalistyczne, okrzyczana jako „twierdza reakcji", przedmiotem specjalnej troski głównych centr socjalistycznych, zwłaszcza Warszawy. Nasyła nam się o ile to tylko możliwe agitatorów mniejszego i średniego kalibru, przestrzegając bacznie, aby nie mieli wyglądu semickiego, co podobno w naszej „zacofanej" dzielnicy specjalnie razi i budzi niezaufanie. Od pewnego czasu postrzegamy też na ulicach młodzieńców z warszawska zaniedbaną czupryną, sprzedających »Robotnika«, główny organ PPS., piorunujący często gęsto na nasz „separatyzm", na „rządy komisarjackie w Republice Poznańskiej" itp.

Obecnie, z chwilą zniesienia ograniczeń w agitacji wyborczej, postanowiono skierować na nasz Poznań najgrubsze kalibry mówców socjalistycznych i wysunąć firmowe nazwiska na socjalistycznej liście kandydackiej. Do „nawracania" Wielkopolski na dogmaty socjalistyczne, wydelegowano p. Jędrzeja Moraczewskiego, smutnej pamięci premjera, który uprawiając „neutralną" politykę kumającą się z Niemcami, gościł hr. Kesslera w Warszawie, rezygnował z Gdańska i wprowadzał zamęt i anarchję w kraju i o mało nie pozbawił Polskę owoców usiłowań polityki narodowej Pol. Komitetu Narodowego w Paryżu i tej olbrzymiej większości żywiołów narodowych w kraju, które w sojuszu z Koalicją widziały najlepszą obronę interesów polskich, jej przyszłość i możność odbudowy w historycznych granicach.

I oto wczoraj p. expremjer Moraczewski, licząc na niepamięć Wielkopolan, dufny we własną swadę, która wzorem sukcesów na wiecach w ujeżdżalniach krakowskich i warszawskich miała mu zapewnić tryumfalny wjazd — we własnej osobie raczył zjechać do Poznania, aby tu jako kandydat sprzymierzonego z socjalistami niemieckiemi PPS., odwołującego się o poparcie do Niemców wogóle — wygłosić wspólnie z adherentem Scheidemanna i Noskego p. Matuszewskim i przybyłym z Warszawy także socjalistycznym exministrem Arciszewskim, mowę kandydacką na dwuch wiecach publicznych.

Przecenił p. Moraczewski własne siły, przeoczył oburzenie niesłychane najszerszych kół naszych, że obarczony tylu winami expremjer ośmiela się tu w stolicy Wielkopolski kandydować na wspólnej liście z Niemcami i liczyć na ich poparcie.

I spotkał go despekt nielada.

Oto tysiączne rzesze wiecowników, mimo usilnych próśb wybitnych w naszem życiu politycznem osób aby mu przemawiać pozwolono — p. Moraczewskiego wcale słuchać nie chciały. A protest ten był tak żywiołowy, tak płynący z najgłębszych przekonań zebranych mas, że nie pomogły żadne argumenty o potrzebie poszanowania swobody słowa, wysiłki całego szeregu osób, by pozwolono przemawiać p. Moraczewskiemu, a tem samem dano mówcom contra możność odpowiedzi i krytyki jego działalności, tak podczas okresu rządów, zgubnych dla młodego państwa jak i późniejszej w Sejmie. Zebrane masy śpiewem patrjotycznem, to przemowami wygłaszanemi z łona wiecowników a potępiającemi działalność p. Moraczewskiego, wreszcie „kocią muzyką", uniemożliwiły mu poza paroma zwrotami wszelką przemowę. Nie chcemy słów — znamy czyny jego — precz! Taki był sentyment dwugodzinnego wieca.

Wobec tej „vis maior" poseł Nowicki przedłożył zgodną z uczyciami zebranych rezolucję, potępiającą socjalizm polskiej czy niemieckiej wykładni oraz stwierdzającą, że narodowo uświadomiony robotnik da sobie radę bez opieki apostołów socjalistycznych niemieckich czy żydowskich. Oburzenie mas było tak silne, że tylko opiece policji poznańskiej zawdzięcza p. Moraczewski, że nie spotkał go nakoniec despekt jeszcze większy, bo wywiezienie z wieca przez robotników na taczce ku dworcowi.

Poznawszy też dostatecznie niepodatność naszego gruntu pod działalność socjalistyczną uznał p. Moraczewski z p. Arciszewskim za wskazane na drugim wiecu się już lepiej nie zjawiać, skutkiem czego wiec ten w zupełnej harmonji wielotysięcznych tłumów przerodził się w manifestacje narodową.

Bezpośredni skutek zjawienia się p. Moraczewskiego i sojuszu socjalistów z Niemcami był ten, że wszystkie odcienia polityczne polskie zwarły się momentalnie tem silniej, co uzewnętrzniło się w zgodnych i harmonijnych przemowach podczas manifestacji narodowej pod „Sielanką". A zatem wręcz odmienny od zamierzonego.

Wątpimy, czy wczorajsze doświadczenia podziałają zachęcająco na panów socjalistów warszawskich do uprawiania apostolstwa socjalistycznego w naszej dzielnicy.

Nieudały wiec socjalistyczny.

Wiec w sali „Flory" rozpocząć się miał o 12. Sala zapełniła się po brzegi, tłumy wypełniły przyległe sale i ogród. Po długiem oczekiwaniu zjawiają się witani objawami niezadowolenia „głowacze" socjalistyczni miejscowi, a wreszcie sam pan Moraczewski w tow. exministra Arciszewskiego. Podniecenie na sali staje się od razu ukropowe. Usiłowania wymachującego rękoma „towarzysza" Porankiewicza, który z ramienia poznańskiej organizacji socjalistycznej chce przewodniczyć wiecowi pełzną na niczem. Głos jego ginie w tumulcie — wiecownicy domagają się przewodniczącego z łona zebranych. Redaktor naszego pisma p. Roman Leitgeber i poseł Nowicki apelują do zebranych, aby pozwolili zabrać głos p. Moraczewskiemu, zapowiadając, że na wywody jego sami odpowiedzą i wykażą szkodliwość jego rządów. Poseł Nowicki proponuje na przewodniczącego wieca współpracownika naszego pisma red. Piotrowskiego. Podnoszą się ręce całej niemal sali z wyjątkiem drobnej grupki socjalistów niemieckich i polskich. P. Porankiewicz nie chce ustąpić od stołu prezydjalnego, wobec czego powstaje nowa wrzawa. Wreszcie po przemówieniu redaktora Romana Leitgebra sala ucisza się na chwilę i p. Moraczewski rozpoczyna mowę kandydacką.

Mówca usiłuje przeprowadzić wśród przerywań sali paralele pomiędzy epoką rewolucji francuskiej a czasami dzisiejszymi, mówi o swoich zasługach wokoło zwołania pierwszego Sejmu. (Głosy: a Gdańsk, mów pan o Gdańsku — o armji, o Kesslerze). Sala dalszych wywodów słuchać nie chce, zebrani śpiewają „Jeszcze Polska nie zginęła" potem „Rotę" zmuszając paru „towarzyszy" niemieckich i polskich prowokująco zatrzymujących kapelusze na głowie, do ich zdjęcia. P. Moraczewski przemawiać nie może — z rezygnacją siada, częstowany gęsto padającemi zarzutami. Na sali i w ogrodzie tworzą się grupy wokoło mówców przemawiających przeciw polityce p. Moraczewskiego. Ponowne usiłowania aby przywrócić spokój są daremne. Przemawiają pp Krajna i Budzyński — wreszcie po dwugodzinnem trwaniu wieca poseł Nowicki zabiera głos i wykazawszy bezcelowość zgromadzenia, zgłasza rezolucję, przyjętą z zapałem, w której zebrani oświadczają, że robotnicy polscy z socjalizmem czy on się nazywa polskim czy niemieckim nie chcą mieć nic wspólnego, że narodowo uświadomieni robotnicy za hasłami socjalistycznemi nie pójdą i że dadzą sobie radę bez opiekunów niemieckich czy żydowskich.

Wiec kończy się odśpiewaniem Boże coś Polskę. Po wiecu tłumy okrążają cały gmach salę i estradę i tylko usiłowaniom policji, nawołującej do rozejścia się, zawdzięcza p. Moraczewski, że nie wyjechał na taczce na dworzec.

Wiec pod gołem niebem przy drodze Dębińskiej

Oprócz południowego wieca na sali Gaumera, zamówili socjaliści wiec drugi na sali w „Sielance" przy drodze Dębińskiej wieczorem na godz. 6.

Już długo przed oznaczonym czasem ogromne tłumy podążyły, by zobaczyć panów socjalistów, którzy sięgają po mandaty poselskie na okręg poznański. Lecz spotkało ciekawych rozczarowanie, bo wylepiono kartki, że wiec się nie odbędzie. Mimo to zapełniła się sala po same brzegi, a przed salą i w ogrodzie stały rzesze tysiączne. O wyznaczonej godzinie oświadczono z estrady z poręki PPS. że zapowiedziany wiec się nie odbędzie: bo, jak twierdzi mówca, zorganizowano systematyczne „rozbijanie" wieców socjalistycznych. A popełniono „gwałt" taki na wolności słowa na sali w Jeżycach.

Przemowa ta wywołała ogromną wrzawę. Wiecownicy poczęli opuszczać salę. — Wobec tych szerokich mas, które łakną słowa politycznego, urządzono pod ręką dwa wiece, które miały sukces niebywały. W ogrodzie wobec tysiącznych tłumów zagaił wiec współpracownik naszego pisma p. red. Jan Marweg, objaśniając w treściwych słowach przebieg wieca południowego i cel wieca, który w miejsce socjalistów urządzamy. O socjalistach i ich „robocie" rozwiódł się obszernie współpr. naszego pisma p. red. Adam Piotrowski. Następnie przemawiają obszernie i rzeczowo pp. Fortuniak Edmund i Wojciech Jakób. Wszystkich mówców nagradzano rzęsistemi oklaskami, przerywając zapalnemi okrzykami przemówienia same. Odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej zakończono wiec po blisko dwuchgodzinnych obradach.

Oprócz wieca w ogrodzie, odbył się drugi wiec na sali.

Sala zapełniona po brzegi. Zagaja wiec p. red. Roman Leitgeber, powołując na przewodniczącego p. red. Piotrowskiego, na którego przewodnictwo wiec się godzi.

Przewodniczący udziela głosu jako pierwszemu mówcy p. Leitgebrowi, który w treściwych słowach przedstawił zebranym robotę socjalistów a szczególnie p. posła Moraczewskiego na gruncie warszawskim i naszym w dobie obecnej i w czasach dawniejszych.

Wzburzenie ludu uwydatnia się w okrzykach: Precz z Moraczewskim! Precz z żydami i ich sojusznikami! Nie chcemy sojuszu z Niemcami, z naszymi katami! itp.

Jako drugi przemawiał p. red. Siemianowski, zachęcając gorąco do wzięcia udziału w wyborach oddając głos na listę kompromisową wszystkich stronnictw.

Trzecim i ostatnim mówcą był p. Karol Rzepecki, który w obszernym referacie przedstawił ordynację wyborczą jako taką, udzielając następnie w sposób jasny, zrozumiały, mówcy właściwy uwag i nauk co do wyborów samych. Burzliwe oklaski zebranych były uznaniem dla wywodów wszystkich mówców.

W pięknych słowach przemówili jeszcze w dyskusji pp. Cegłowski i Berkan Władysł., a gdy przewodniczący udzielił głosu p. Prałatowi z obozu socjalistycznego, i kiedy ten wymienił tylko nazwiska Kraszewskiego i Matuszewskiego, wszczęła się na sali wrzawa nie do opisania, a ustała w tej chwili, gdy niefortunny mówca (swoją drogą bardzo niezgrabny) opuścił mównicę. Kilku słowy apelu do wypełnienia obowiązku wyborczego a równocześnie nie zapominania o braciach naszych, którzy dotąd jeszcze jęczą pod jarzmem niemieckiem, solwuje przewodniczący wspaniały ten wiec.

Przed rozejściem się odśpiewano jedną zwrotkę „Roty".

Pomimo udziału ogromnych rzesz, odbyły się wiece bez krzyków, bez hałasów z powagą, jaka Polakom na poważne chwile które przeżywamy przystoi. Wiece te są najlepszy dowodem wyrobienia politycznego naszego ludu, który socjaliści zowią zwykle „ciemnym i głupim", bo nie chce iść za radą Moraczewskich, Diamandów i Perlów.

Wielki wiec w sprawie granic zachodnich.

Wczoraj w południe odbył się w sali tarasowej Lamberta wiec w sprawie naszych granic zachodnich. Na wiec przybyły tysiączne tłumy z wszystkich warstw i powiatów zagrożonych, tak iż sala i przyległe ubikacje przepełnione były uczestnikami. Wiec zagaił prezes Rady Ludowej m. Poznania Dr. Meissner. Głównym mówcą był p. prof., T. Grabowski który w dłuższem i świetnem przemówieniu przedstawił nasze prawa do ziem historycznie i etnograficznie polskich. Mówcy odpowiadano na wywody, wyjęte z duszy uczestników objawami przytakiwania i oklaskiwania, które były wyrazem jak najgłębszych przekonań i najsilniejszych dążności w kierunku rewindykacji tych praw czy środkami dyplomacji czy oręża. Po prof. Grabowskim zabrał w dyskusji głos p. Bonin, uchodźca z pod Gdańska, który w gorącej przemowie uwydatnił żądania wcielenia do Polski okrojonych powiatów Prus Królewskich a nadewszystko Gdańska dla Polski bez zastrzeżeń, jako podstawy własnego i wolnego dostępu do morza oraz podstawy ekonomicznego samodzielnego bytu i gospodarczej niezależności. Pozatem przemawiali jeszcze ks. kan. Pradzyński, Lwowianin porucznik Orobkiewicz, Janiak, Łukomski oraz włościanin prześladowany, uchodźca z powiatu wschowskiego. Wszyscy mówcy podnosili oprócz sprawy granic konieczność jednolitego i solidarnego stanowiska wobec zadań dziejowej chwili wszystkich warstw, zawodów i stronnictw politycznych a szkodliwość działalności partji wywrotowych.

Uchwalono rezolucję i wysłanie telegramu do Romana Dmowskiego.

Rezolucja w sprawie naszych granic zachodn.

Zebrani na wiecu w Poznaniu Polacy pod noszą wobec krzykliwych demonstracji niemieckich, przedstawiających oddanie Polsce zagrabionych jej a przyznanych przez Koalicję ziem polskich jako bezprawie i gwałt, jednomyślny głos protestu. Obłuda odwiecznych wrogów, którzy sprowokowawszy wojnę wylali morze krwi i sprowadzili niezmierne klęski i straty na narody stojące im na drodze do panowania, jest dla nas tylko nowym dowodem, że stary duch pruski nawet pod wpływem tylu nieszczęść i klęski swej nie uległ zmianie i z tradycyjnego swego „Drang nach Osten" nie zrezygnował. Groźby niemieckie oporu zbrojnego przeciw wyrokom konferencji pokojowej i walki przeciwko nam utwierdzają nas tylko w niezłomnem postanowieniu by w razie potrzeby choćby za cenę największych ofiar odeprzeć gwałt gwałtem i nie spocząć póty aż odwieczne słuszne prawa i żądania nasze spełnione nie zostaną.

Podnosimy także głos w obronie tych braci naszych nie objętych warunkami Koalicji, którzy pod grozą bagnetów, świętości niemieckich i terroru o swe prawa upomnieć się nie mogą. Domagamy się zwłaszcza połączenia z Polską powiatów: sycowskiego, namysłowskiego, babimojskiego, wieleńskiego, powiatów polskich Prus Królewskich, Mazowsza i Warmji bez plebiscytu. A nadewszystko żądamy dla Polski takich praw do Gdańska, ażeby niebezpieczeństwo usadowienia się u ujścia Wisły gniazda krzyżackiego, odcinającego Polskę od łączności ze sprzymierzeńcami, wysysającego z Polski soki żywotne, mogącego w przyszłości łącznie z niemieckiemi Prusami Wschodniemi i Niemcami zagrażać rzeczypospolitej raz na zawsze udaremnionem zostało. Polska winna być nieograniczoną panią ujścia Wisły i portu gdańskiego. Naród polski nie spocznie aż tym koniecznościom narodowym i państwowym zapewniającym państwu naszemu faktyczną swobodę i należne miejsce wśród narodów nie stanie się zadość."

Zwycięstwa polskie. w Galicji wschodniej i na Wołyniu.

Zajęcie Starego Sambora, Sambora, przeprawa przez Dniestr. — Atak na Łuck. — Wzięcie do niewoli atamana Osieckiego, 2 dowódców dywizji ze sztabami, 2 tysięcy jeńców, 18 dział i wielkiej ilości broni i amunicji. — Łuck zajęty.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 17. bm.

Front Galicyjski: Ukraińcy od dłuższego czasu atakowali nasze pozycje w Galicji wschodniej, jednocześnie starając się odwrócić naszą uwagę ciągłemi propozycjami zawieszenia broni. Dla położenia kresu temu dwuznacznemu stanowisku nakazało naczelne dowództwo upewnić naszą sytuację w sposób ofenzywny. W wykonaniu tego rozkazu wojska nasze, stojące pod rozkazem gen. Iwaszkiewicza, przełamawszy trzy silnie umocnione linje ukraińskie, posuwając się prawem brzegiem z Trwiążu, zajęły Stary Sambor. Wzięto wielu jeńców i zdobyto ukraiński pociąg pancerny. Jednocześnie oddziały nasze, posuwając się szybko na południe od toru kolejowego Przemyśl-Gródek Jagielloński, zajęły 18. bm. wieczorem Sambor i przeprawiły się przez nieuszkodzone mosty pod Samborem na prawy brzeg Dniestru. Inna nasza kolumna po złamaniu ataków ukraińskich posunęła się również naprzód w kierunku południowym i zdobyła Ródki i Komarno.

Pod Lwowem nieprzyjaciel usiłował raz jeszcze atakować pozycje nasze od Miklaszewa, lecz atak złamał się. W kontrataku obsadziliśmy Stroniny Horodelny. W ciężkiej walce dnia 18. bm. zajęliśmy Żółkiew. Oddziały nasze obecnie stoją na północ-wschód od Lwowa na linji Żółkiew—Turynka-Mosty Wielkie. Nieprzyjaciel cofnął się na linję rzeki Żołdec.

Front Wołyński: Wojska grupy wołyńskiej zaatakowały od północy i od zachodu Łuck, jednocześnie kawalerja nasza przeprawiwszy się na prawy brzeg Styru pod Boraczynnym odcięła Ukraińcom odwrót w kierunku na Dubno i Rowno. Nieprzyjaciel po krótkiej i zaciętej walce, będąc okrążony, złożył broń. Wzięto do niewoli dowódzcę frontu ukraińskiego północno-zachodniego atamana Osieckiego i dowódzców dwóch ukraińskich dywizji wraz z ich sztabami. Zdobyto 18 dział, liczny tabor kolejowy, wielką ilość broni, amunicji i innego materjału wojennego. Wzięto do niewoli 2000 jeńców. Wkraczając do Łucka wojska nasze z gen. Karnickim na czele witane były owacyjnie przez miejscową ludność.

Front Litewsko-Białoruski: Zdobycz nasza w Sięcianach wzrosła do 200 jeńców, w tem 16 oficerów. Zdobyto przytem 10 kulomiotów. Pozatem bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu
Haller, pułk.

Protesty w sprawie granic Polski.

Apel do Ententy.

Komisarjat N. R. L. wysłał do Wersalu drogą iskrową szereg protestów, nadesłanych z dzielnic nie przyznanych Polsce. Treść depeszy brzmi:

„Otrzymujemy codzień od ludności polskiej z okolic nie przyznanych przez warunki pokojowe Polsce, będących jeszcze pod okupacją niemiecką protesty i serdeczne prośby o przyłączenie ich do Polski. Z wszystkich tych rezolucji przelatja rozczulająca miłość ojczyzny Polski, niewzruszona wiara w sprawiedliwość Ententy i postanowienie niezłomne za nic w świecie nie należeć do Niemiec. Otóż kilka z wielu:

12 000 ludności polskiej, mieszkającej w jednym bloku obok siebie w powiecie wieleńskiem protestuje przeciwko przyłączeniu do Niemiec.

Prosimy o przyłączenie kilkunastu wsi rdzennie polskich naszego powiatu do wolnej Polski. Ludność polska Babimojskiego.

My Polacy ze wsi Pęckowa, powiat wieleński, która jest czysto polska i ma 2000 mieszkańców, prosimy usilnie o wyswobodzenie nas z pod jarzma niemieckiego i przyłączenie nas do Polski. Ślubujemy, że bronić będziemy niezależności naszej do ostatniej kropli krwi.

Również z powiatu Wschowskiego otrzymujemy podobne rezolucje."

W Szamotułach

przyjęto 15 tysięcy Polaków zebranych tamże w dniu 18. bm. z okazji zaprzysiężenia Straży Ludowej powiatu szamotulskiego, jednogłośnie rezlucje żądającą przyłączenia do Polski polskich powiatów Księstwa, Śląska, Prus Zachodnich, Gdańska i Mazowsza, które według ogłoszonego projektu pokojowego pozostać mają nadal przy Prusach.

Z Wieleńskiego.

Granica zachodnia krzywdzi w wysokim stopniu powiat wieleński. Około 12 000 Polaków, zwartą masą siedzących w wieleńskiem a posiadłościami swemi graniczących o powiaty szamotulskie i czarnkowskie padają pod Niemca. Struktura gospodarcza i polityczna tej części powiatu wieleńskiego jest czysto polska. W proteście swym domagają się zupełnie słusznie mieszkańcy powiatu wieleńskiego wcielenia ich do Polski, zaznaczając, „że krzywda, która nam się stała przez odcięcie nas od łona macierzystego polegać może jedynie na nieznajomości stosunków naszych". „Dopóty jeszcze czas, mówi dalej protest, wzywamy wszystkie nasze koła rządowe, żeby zwróciły konferencji pokojowej uwagę na tę omyłkę i stanowczo żądały przyłączenia tej części powiatu naszego do Polski".

Rady Ludowe pow. wieleńskiego.

Wielen. Zjednoczone Rady Ludowe południowej części pow. wieleńskiego zanoszą do Koalicji prośbę o utworzenie granicy z biegiem Noteci. Ludność polska — według zestawienia Rad Ludowych wynosi 97 proc., siedem wsi jest w rękach polskich, dwie są neutralne, ośm zajętych przez Niemców.

„Ludność polska, mówi protest od wieków tam zamieszkała, do ziemi swej przywiązana, odczułaby krzywdę odłączenia głęboko, a przyłączenie jej do Niemiec stanowiłoby na wieczne czasy kamień niezgody pomiędzy ludnością polską a niemiecką".

Obra.

Zjawienie się parlamentarjuszy niemieckich, pragnących wytknąć jak najprędzej granice, niepokoi ludność. Aczkolwiek Obra należy do Polski, Niemcy zagarnąć chcą lasy rządowe wraz z Świętnem. Gospodarze tamtejsi, Polacy, broniący w przyszłości każdego pręta ziemi przed nawałą krzyżacką, protestują przeciw wyrządzonej im krzywdzie, słusznie domagają się przyłączenia do Polski.

Dokoła pokoju.

Naiwne groźby ministra Preussa.

Berlin. (Pat.) Minister Rzeszy Dr. Preuss zaznaczył ostatnio, że rząd Rzeszy w obecnej formie nie podpisze pod żadnym warunkiem dyktowanego układu pokojowego. Preuss liczy na to, że z powodu rozbitych układów nastąpi wzmocniona blokada głodowa a co pozatem idzie, nastaną wielkie rozruchy ludności. Gdyby jednak pokój w obecnej formie podpisano, to powstałby jeszcze większy chaos i miliony Niemców pozostałyby z powodu zupełnego zrujnowania przemysłu i handlu bez chleba. Rezultat nie byłby zatem inny przy podpisaniu warunków jak i w razie niepodpisania. Nadzieje Ententy pokładane w niezawisłych socjalistach są bańkami mydlanemi. Gdyby do steru przyszli socjaliści niezawiśli, to nastałby w Niemczech także bolszewizm i powszechna anarchja. Przez to jednak nie oddanoby jednak usług Ententcie, gdyż rozruchy nie zostałyby powstrzymane przed ich granicami a wskutek ogólnego zamieszania nie mogłaby Ententa liczyć na jakieśkolwiek odszkodowania wojenne. W dobrze zrozumianym interesie Ententy leży, ażeby rząd obecny pozostał u steru, co stać się może jedynie wtedy, jeżeli Ententa powróci do programu wilsonowskiego i ustali układ pokojowy tak, ażeby stało się zadość warunkom życiowym niemieckim.

Okręty Ententy w Gdańsku.

Gdańsk, 15. maja. Amerykański okręt wojenny »Lea«, który przed kilku dniami opuścił port gdański, przybył znowu do Gdańska. Obecnie stoją na kotwicy w porcie gdańskim następujące wojenne okręty: amerykańskie Harward i Lea, angielski Walrus i francuski L'Apere.

Składki i pokwitowania.

— * **W administracji pisma naszego** złożono następujące składki:

Na Lwowian: Zebr. przez dzieci szkolne z Drużynia 50 m. Tow. Młodz. Kup. w Wolsztynie z dnia kwiatka, urządzonego w marcu rb. 463.70 m. Tad. Powidzki z chłopcami zam. kwiatów na grób śp. Albertyny Domagalskiej 10 m. W. Z. Strzałków 30 m. Razem z poprz. kwit. 15 825.04 m.

Na Wojsko polskie: Anna Zdżarska, Słupy 9 m. Zebr. na ślubie p. Ad. Sroczyńskiego, dzierżawcy kasyna oficersk. w Biedrusku z p. Marją Walczakówną dn. 1. maja rb 140 m., w tem 10 m. w srebrze. Stella i Wita Mikołajczakówny zam. kwiatów na grób brata śp. Edmunda 25 m. w srebrze. Razem z poprzednio kwit. 20 191.13 m.

Na Skarb polski: Rada Ludowa w Bremenie 2247.80 m. Gregorowicze z Pawłowicku uczcz śp. Józefa Bilskiego 20 m. Wanda Łukowiczówna z Runowa w dniu 3. Maja 30 m. Runowskie Kółko włościanek w dniu 3. Maja 242 m. Zebr. d. 8. 4. 19 w szkółce polskiej w Wrocławiu 18,50 m. Razem z poprz. kwit. 7151.80 m.

Na Czerw. Krzyż: A. Nowakowski z Poznania zam. wieńca na grób śp. Walentyny Sadowskiej w Grabowie 15 m. Razem z poprz. kwit. 4840,70 m.

Na potrzeby wileńskie: F. K. Ziółkowski i Sp. Poznań 500 m. Razem z poprz. kwit. 947,50 m.

Na Czyt. Lud.: Emilja Kullakówna z Kosieczyna zam wieńca na trumnę śp. Eufemji Siudowskiej z Przydatek 10 m. Razem z poprz. kwit. 715 m.

Na Chleb św. Antoniego: Szeregowiec I. St. z B. 14 m.

Wiadomości miejscowe i potoczne

OSOBISTE.

— † **Ś. p. Stefan Okoniewski**, weteran, były porucznik z roku 1863, zakończył życie dnia 16. maja o godz. 1 i pół w nocy, przeżywszy 83 lata. Prócz kilku mniejszych potyczek zmarły brał udział w bitwach pod Pyzdrami, Kołem i Ignacewem. Jako porucznik był organizatorem także i zebrał w r. 1864 oddział konnicy z 50 ludzi i piechotę. Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 20 maja, o godz. 4 po poł. z domu żałoby Jeżyce ul. Nollendorfa 36. Wszystkich kolegów jak również druhów Sokołów proszę o wzięcie udziału w pogrzebie i stawienie się z sztandarem.

Jan Mikołajczak.

— † **S. p. Dr. Tadeusz Kasprowicz.** Zmarł 15. bm. jako ofiara swego zawodu przygotowując się do służby państwowej śp. Tadeusz Kasprowicz, lekarz z Kępna. Przybył przed kilkunastu dniami do Poznania, by wziąć udział w kursie zorganizowanym przez Komisarjat N. R. L. dla przyszłych fizyków powiatowych. Przy obdukcji zwłok nieznacznie się skaleczył, co pociągnęło za sobą mimo energicznej pomocy chirurgicznej zakażenie krwi. Wiadomość o tragicznej śmierci—tem tragiczniejszej, że śp. Kasprowicz chcąc uczestniczyć w kursie, musiał był z Kępna przedrzeć się przez front—doszła jego kolegów-lekarzy w chwili, gdy w obecności delegata Ministerstwa Zdrowia byli zgromadzeni na pożegnalnej uczcie w Bazarze. Żona zmarłego pani Marja z Kujawskich, zdążyła przybyć do Poznania niestety dopiero w półtorej godziny po śmierci męża. Na trumnie zmarłego złożono wieńce od Ministerstwa Zdrowia Publicznego i od kolegów, prócz tego zebrano ku uczczeniu nieboszczyka kilka set marek na cele Lekarskiej Pomocy Koleżeńskiej. S.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * **Ruch krajoznawczy.** Przybyli do Poznania delegaci Polskiego Tow. Krajoznawczego profesorowie z Warszawy Al. Janowski, K. Sławiński i M. Wiszniecki celem nawiązania łączności w pracach krajoznawczych Wielkopolski z innemi dzielnicami. Ruch krajoznawczy, prowadzony pod hasłem „Poznaj swój kraj", ma bardzo doniosłe znaczenie w kierunku uświadomienia narodowego ludu.

— * **Rada miejska** schodzi się na posiedzenie w środę tego tygodnia o godzinie pół do 6. Na porządku obrad między innemi uchwalenie opłaty kanalizacyjnej na rok 1919, uchwalenie kosztów dla Rady robotniczo-żołnierskiej, wznowienie obchodu „Wianków" i wydzierżawienie ubikacji dla skautów.

— * **W sprawie tragicznego wypadku, jaki** wydarzył się w zeszły piątek na ul. Kościuszki, dowiadujemy się, że owym mężczyzną, który poniósł śmierć pod kołami tramwaju, był sekretarz regencyjny Busaker, zamieszkały na Chwaliszewie 6. Kierownika tramwaju, jak zapewniają naoczni świadkowie, nie spotyka żadna wina.

— * **Listę wyborczą okręgu 33** (Piekary) przeglądać można przez dzień cały w lokalu p. Różańskiego, Piekary 1, do dnia 25. bm. Obowiązkiem każdego przekonać się, czy jest w liście zapisany.

— * **Kurs wieczorny dla mówców** jaki urządza Konfederacja Polska w Poznaniu, składać się będzie z następ. wykładów: ks. Cieszyński będzie mówił na temat 1) Jak należy się przygotować na mówcę, 2) O poprawności wymawiania i malowniczości słowa, 3) O rodzajach mowy, 4) Jak opracować mowę. Ks. prof. Dr. Oraczewski: 1) Uświadomienienie narodowe, 2) Potęga żywego słowa, 3) Słuchacze, a sztuka wymowy, 4) Jak należy przemawiać. 5) Program propagandy narodowej. Prócz tego wykł. prelegenta-deklamatora. W kursach, które odbędą się w końcu maja, mogą brać udział także panie. Zgłosz. przyjm. do 22. maja p. Wieczorkiewicz, Butelska 13, b. i p. Kostecka ks. Fischbach i Sp., St. Rynek 55, tel. 5392, gdzie i karty wstępu odebrać można. Rozpoczęcie i lokal opublikuje się w gazetach.

— * **Prosimy »Kurjer Warszawski«**, by wezwał Władysława Garzyńskiego, by zgłosił swój adres do Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu: „Decernat spraw uchodźców". Decernat spraw uchodźców przy Kom. N. R. L.

— * **Zajście w Uczelni Dąbrówki.** Zanim się ukazała notatka w nr 113. »Kurj. Pozn.«: „Hakatyzm w szkole Ludwiki", postanowiło Prowincjonalne kolegjum szkolne odezwanie się wyższej nauczycielki Mosslehner stwierdzić i ją złożyć ewentualnie z urzędu. Prosimy też o podobnych wypadkach zaciekłości niemieckiej donieść nam wprost i jaknajspieszniej. Jednakże nazwanie Uczelni Dąbrówki, w której pod przełożoną Polką obok 20 sił nauczycielskich polskich pracuje jeszcze 17 niemieckich nauczycieli lub nauczycielek, „kuźnią hakatystyczną" uznajemy za wielką przesadę, za krzywdę dla zakładu. Przy tej sposobności zwraca Prowincjonalne kolegjum szkolne uwagę publiczności na to, że nadmierny napór w kierunku zbyt spiesznego usuwania sił niemieckich może niepożądane wydać skutki. Pod tym naporem zwolniliśmy 1. kwietnia około 80 wyższych nauczycieli i nauczycielek szkół średnich, aby ich zastąpić siłami polskiemi. Im się wielka krzywda nie stała, gdyż ministerstwo pruskie zapewniło zwolnionym urzędnikom niemieckim na dłuższy czas zupełne utrzymanie, ale dla szkół naszych mogą się wytworzyć stosunki niepożądane. W Poznaniu np. niemal zupełnie udało się zastąpienie usuniętych sił niemieckich profesorami z byłej Galicji, ale znaczna część tych panów, którzy byli przeznaczeni do gimnazjów na prowincji, albo z góry oświadczyła, że na prowincję nie pójdzie, albo przybywszy, natychmiast odjechała. W wielu więc szkołach nauka rozpoczęła się dopiero wtedy i to w niedostatecznych rozmiarach, gdy zwolnieni profesorowie jej się na nowo podjęli. Teraz skarżą się rodzice, że dzieci miejscami ledwo połowę lekcji mają.

Prowincjonalne kolegjum szkolne.
Prof. Dr. Łęgowski. Ks. prof. Wierbiński.

— * **Rozporządzenia Komisarjatu N. R. L.** Nr. 11 »Tygodnika Urzędowego« zawiera następujące rozporządzenia Komisarjatu N. R. Ludowej:

Rozporządzenie o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich z dn. 2. maja 1919 r. wydał Komisarjat zgodnie z dekretem rządu warszawskiego, ogłoszonym w »Dzienniku Praw« nr. 5 z dnia 13. stycznia 1919 r.

Ponieważ niektóre instytucje finansowe niemieckie ściągały wpłaty od osób, które podpisały dziewiątą niemiecką pożyczkę wojenną, przeto rozporządzenie z dnia 2. maja zakazuje wszelkich wpłat na tę pożyczkę. Instytucjom finansowym zabrania się dalszego pobierania wpłat na wzmiankowaną pożyczkę.

Z powodu braku śledź oficerskich okazała się potrzeba obłożenia takowych aresztem oraz ustanowienia obowiązku zgłaszania ich do Urzędu Wojskowego w Poznaniu. Zgłoszenie należy przesłać do 25. maja 1919 r.

Nadzwyczaj ważne przepisy zawiera rozporządzenie, znoszące wszelkie ograniczenia tów. Rozwiązuje się wszelkie magistraty obrane przez dawniejsze, tj. na podstawie trzyklasowego prawa wyborczego wybrane) rady miejskie. Nowe wybory do magistratów winny się odbyć aż do 15. czerwca 1919 r. Nie odnosi się to do tych magistratów, które nasze nowe rady miejskie już w miejsce dawnych na nowo obrały. Rozporządzenie to odnosi się zarówno do bezpłatnych jak i płatnych członków magistratu.

Dowiadujemy się, że Komisarjat wydał rozporządzenie, znoszące wszelkie ograniczenia co do wolnego handlu końmi. Rozporządzenie to obowiązuje od 15. bm., ogłoszenie nastąpi w przyszłym numerze »Tygodnika Urzędowego«.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Zebranie Wydziału naukowego Tow. Młodzieży polsko-kat. dziś w poniedziałek o godz. 8 w Domu Królowej Jadwigi.

— Tow. Przemysłowe. Zebranie w środę 21. bm. o godz. 7 w lokalu pod „Wiechą" ul. Kościuszki 20 na I piętrze. Na porządku obrad wykład p. Skwarcza na temat: „Ostatnia wojna światowa w świetle etyki i filozofji".

— Zjednoczenie sił pomocniczych frezjerskich. Zebranie jutro we wtorek o godz. pół do 8 w lokalu pod Wiechą, ul. Kościuszki 19.

— Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Młodzieży kupieckiej w środę 21. bm. o godz. 7 i pół na sali Bazarowej, wchód z ul. Nowej.

Ostatnie wiadomości.

Represje niemieckie na Śląsku.

Do Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu nadszedł telegram, że władze niemieckie rozwiązały podkomisarjat Naczelnej Rady Ludowej dla Śląska. Podkomisarjat miał swą siedzibę w Bytomiu.

Aresztowania.

Niemcy aresztowali członka Naczelnej Rady Ludowej i organizatora robotników rolnych Michnowskiego z Radosk i nauczyciela Żelaznego z Zaborowa. Poza tem pobudzają robotników rolnych do strajku i gwałtów.

Aresztowania Polaków na Śląsku.

Poznań. (Pat.) Podkomisarjat dla Śląska podaje do ministerstwa spraw wewnętrznych telegram treści następującej: Niemieckie władze cywilne za zgodą władz wojskowych i rządu berlińskiego uchwaliły przyaresztować natychmiast wszystkich przywódców ludu polskiego na G. Śląsku. W powiecie katowickim przyaresztują 25, a w bytomskim 36 osób. Wszystkie osoby zamierzają Niemcy zaraz wywieźć. W reszcie powiatów nastąpią aresztowania jutro i pojutrze. Prosimy o odwet przy aresztowaniach za każdego Polaków 10 Niemców. Prosimy donieść o wybrykach niemieckich konferencji pokojowej. Celem aresztowania jest wzburzenie ludności polskiej do tego stopnia, by chwyciła za broń; dała tem samem możliwość do wyrżnięcia ludu polskiego i do zniszczenia bogactw górnośląskich. Zawezwaliśmy ludność naszą w gazetach by pomimo gwałtów wszelkich zachowała spokój.

Naprężenie na Górnym Śląsku.

Z Wrocławia donoszą do »Berl. Abendpost« pod dniem 15. bm.: W Lipinach, w powiecie bytomskim były wczoraj znaczne rozruchy z okazji niemieckiego pochodu demonstracyjnego. Oddział robotników polskich rzucił się na czoło pochodu i rozpoczął wydzierać chorągwie i napisy. Robiono użytek z broni. Trzy osoby ciężko ranne.

Położenie na Górnym Śląsku ma być groźne. Spodziewają się wkrótce uwięzienia radcy sprawiedliwości p. Czapli.

W powiecie rybnickim wzmógł się ruch strajkowy. Położenie uważają w kołach kompetentnych za niebezpieczne. Strajk objął kopalnie Karoliny (4 szyby), hr. Hoyma i Emmy. Na pierwszej doszło do starcia z „grenzschutzem". Były aresztowania i rewizje, szukano broni.

Do tegoż pisma donoszą że na Śląsk wysłano znaczne posiłki wojskowe.

Zawieszenie »Mazura«.

Wychodzący w Szczytnie, na Mazowszu pruskim »Mazur«, pismo przeznaczone dla Polaków ewangelickiego wyznania, został z rozkazu władz niemieckich zawieszony na nieograniczony czas.

Jakże może się odbywać sprawiedliwy plebiscyt na Mazurach, jeśli prasę się knebluje?

Protesty niemieckie w Bydgoszczy.

Poznań. (Pat.) W Bydgoszczy zgromadziło się 300 przedstawicieli 600 miejscowości Poznańskiego i Prus Wschodnich celem zaprotestowania przeciwko warunkom pokojowym. Główny mówca p. Cleinow wywodził, iż nadejdzie godzina, kiedy rząd przerwie rokowania i że każdy z orężem w ręku będzie musiał pełnić swój obowiązek. Cleinow dowodził, że Wilson jest kłamczuchem i oszustem, któremu nie należy ufać, lecz polegać na własnych siłach.

Fałszywe wiadomości.

Poznań. (Pat.) Pisma niemieckie rozpuszczają fałszywe wiadomości o ustąpieniu p. Paderewskiego, który jakoby poróżnił się z Sejmem i chce wyzyskać stosowną chwilę, aby wycofać się z areny politycznej, aby módz znowu wybić się na podjum koncertowem.

Udaremniony strajk kolejowy.

W piątek grupa komunistyczno-bolszewickich robotników kolejowych rozpoczęła terror strajkowy w obrębie węzła warszawskiego, który władze wojskowe i straż kolejowa pohamowały w porę, zabezpieczając siłą zbrojną wszystkie niezbędne dla utrzymania ruchu pociągów posterunki. Akcja terorystyczna przeprowadzona była planowo, rozpoczęła się bowiem od zawładnięcia remiz, gdzie z przygotowanych do drogi parowozów wypuszczono parę i wodę, z kolei zaś zmierzała do opanowania wszystkich posterunków w obrębie stacji i przerwania pracy w ekspedycjach.

Z powodu tych gwałtów, któremi ogół pracowników na posterunkach był zaskoczony znienacka, nie mogło wyruszyć w drogę dziewięć przygotowanych już pociągów. Z chwilą, gdy władzom udało się sparaliżować dalszą akcję terorystyczną i gdy ogół pracowników zorjentował się, iż akcję tę wszczęła na własną rękę grupa komunistyczno-bolszewicka, przystąpiono niezwłocznie do uruchomienia pociągów. W miarę więc ponownego przygotowania do drogi parowozów, wypuszczano ze stacji kolejno ważniejsze pociągi.

Wczorajszej niedzieli był ruch już normalny.

Transport drugiej dywizji gen. Hallera.

Paryż. (PAT.) Według doniesień z Berlina odbywa się obecnie transport drugiej dywizji Hallera do Polski. Dywizja ta składa się z jeńców wojennych niemieckich pochodzących z Poznańskiego, Prus Wschodnich i Zachodnich oraz Śląska.

Inspekcja wojsk koalicyjnych nad Renem.

Paryż. PAT.) Wobec postawy jaką Niemcy zabierają, odbywa Foch i inni generałowie inspekcje wojsk stojących nad Renem, aby przygotować w razie niepodpisania wymarsz na Niemcy. Inspekcja wojsk ma być niejako ostatnią przestrogą dla Niemców.

Delegacja niemiecka a Clemenceau.

Berlin. (PAT.) Delegacja niemiecka otrzymała od Clemenceau'a odpowiedź na swą notę w sprawie uregulowania spraw robotniczych. W odpowiedzi powiedziano, że układ w sprawach robotniczych jest zawarty w warunkach pokojowych i że Niemcy powinny warunki te przyjąć, pozatem odbędzie się w Waszyngtonie w październiku międzynarodowy kongres robotniczy, w którym uczestniczyć będą związki narodowe poszczególnych państw. Kongres rozpatrywać będzie sprawy robotnicze poruszone w nocie niemieckiej.

Generał Foch w Moguncji.

Berlin. (PAT.) Marszałek Foch przybył onegdaj z Moguncji do Wiesbadenu, gdzie zapewnił ludności sprawiedliwość i poszanowanie obyczajów. Po wycieczce do Taunusu powrócił Foch do Moguncji, gdzie uczestniczył w przedstawieniu teatralnem. Z Moguncji udał się marszałek dnia następnego parowcem „Bismarck" do Koblencji, gdzie powitano go 101 strzałami armatnimi. Z Koblencji udał się Foch po spożyciu śniadania do Kolonji i stamtąd wyjechał do Akwizgranu.

Komunikat z 18. bm.

Front galicyjski: Akcja nasza w Galicji Wschodniej rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie.

Front wołyński: Na całym froncie na południe od Łucka dotarliśmy do Styru.

Front litewsko-białoruski: Sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu
Haller, pułk.

Optymizm w Paryżu.

Paryż. (PAT.) „Chicago Tribune" zapewnia, że w kołach koalicyjnych panuje wielki optymizm. Przypuszczają, że Niemcy podpiszą ewentualnie pokój przed upływem bierzącego tygodnia. Niemcy mieli dać do poznania taką ewentualność.

Brockdorff-Rantzau wyjechał z Wersalu.

Paryż. (PAT.) Hrabia Brockdorf-Rantzau udał się w sobotę wieczorem do Spaa celem konferowania z ministrem finansów Dernburgiem w sprawach finansowych. Hrabia powróci dzisiaj w poniedziałek do Paryża. Podczas nieobecności jego stanie na czele delegacji niemieckiej prezydent pruskiego zgromadzenia narodowego Leinert.

Demonstracje w Hamburgu.

Berlin. (PAT.) Demonstracja i groźna postawa, które miały miejsce w Berlinie wobec przedstawicieli państw koalicyjnych powtórzyły się wczoraj w Hamburgu. Przed hotelem „Atlantic" zebrał się tłum manifestantów demonstrując i zabierając groźną postawę wobec zamieszkującej tam komisji amerykańskiej. Sprowadzone wojsko rozpędziło manifestantów.

Posiedzenie gabinetu w Berlinie.

Berlin. (Pat.) W sobotę popołudniu odbyło się w Berlinie posiedzenie gabinetu, ciągnące się do późnego wieczora. Zajmowano się kontr-propozycjami jakie mają być dane Ententcie. Kontrpropozycje te będą zapewne dziś w poniedziałek przedłożone konstytuancie niemieckiej.

Z estrady koncertowej.

W niedzielę w południe grał Sliwiński po raz drugi na wielkiej sali Lamberta, tym razem dobrze wypełnionej. Program doborowy trzymał się wąskich ram Schumanna — Liszta — Chopina, nie sięgnął pianista ani wstecz ku klasykom ani naprzód ku modernistom i neo-klasykom; z pośród utworów wspomnianych kompozytorów dał wszakże cały szereg rzadko u nas słyszanych. Na pierwszy ogień poszły „Davidsbündlertänze" Schumanna, w których tenże, jak wiadomo, w groteskowej nieco formie pragnie podnieść protest przeciw szerzącemu się filisterskiemu wirtuozowstwu. Grał je Sliwiński po mistrzowsku, jak ongiś w Poznaniu przed laty dziesięciu.

Z bogatego skarbca Chopinowskiego zamigotało przed nami kilka najcenniejszych lubo drobnych kleinotów w postaci czterech etjud (op. 10. nr. 10. i 11. i op. 25 nr. 5. i 6.), oraz również czterech mazurków. Z pod subtelnych palców pianisty świeżym, nowym, jak meteor przelotnym blaskiem zapromieniały szczególnie etjudy. Nadanie im na chwilę uchwytnych dla ucha kształtów przez artystę było czemś tak przedziwnem, tak niedoścignionem, że zreprodukowanie go w suchych słowach wydaje się z góry przedsięwzięciem poronionem.

Z Liszta oryginalnych kompozycji zamykała część pierwszą jedyna jego sonata (h-moll), cały zaś muzyczny „poranek" zakończyły po trzech przeróbkach z Schuberta (Polonaise-Fantaisie op. 61, „Nad morzem" i Soirées de Vienne nr. 1. i 4.) o godzinie 2¼ po południu powiewny „Gnomenreigen" i grana również tutaj przed laty Rapsodja hiszpańska. Liszta fortepianowe utwory nie należą wprawdzie do owych kreacji sztuki kompozytorskiej, w którychby się mogło i pragnęło szukać głębin natchnienia i myśli twórczej, w ujęciu jednak Śliwińskiego i im trudno się oprzeć.

Jak nas wieści dochodzą, zakłada Józef Sliwiński w przeciągu tego roku własną szkołę muzyczną w Warszawie.

Artysta a pedagog to nie to samo; wątpić się nie godzi, że individualna potęga jego odtwórczego genjuszu rzuci na pokolenie młodych adeptów sztuki fortepianowej promienną smugę swego blasku wszerz i wgłąb, a stały pobyt w kraju uczyni Sliwińskiego również jak najczęstszym, stałym gościem Poznania.

—z—

Położenie wojenne.

Komunikat Głównego Dowództwa w Poznaniu

z dnia 18. maja 1919.

Front północny: Na całym froncie prócz zwykłej strzelaniny spokój.

Front zachodni: Pod Kamionną ogień karabinowy. Pozatem spokojnie.

Front południowy: Na odcinku rawickim ożywiona działalność silnych patroli niemieckich. Rano odparto atak półkompanji na Sowy z ciężkiemi stratami dla nieprzyjaciela. Wieczorem patrol niemiecki wtargnął do Zołędnicy i wziął posterunek nasz do niewoli. Na innych odcinkach spokój.

Szef sztabu
Wroczynski, gen. ppor.

Z dnia 19. maja 1919.

Front północny: Wieczorem zaatakował nieprzyjaciel po silnem przygotowaniu artyleryjskiem nasze pozycje między Dobrogośćem a Tarkowem. Atak odparto. Pod Płonkowem i Radwonkami ogień miotaczy min. Pod Ośniszewem i Trzemadomami odparto patrole niemieckie. Pozatem wzdłuż całego frontu zwykła strzelanina.

Front zachodni: Pod Kolnem i Jażyńcem utarczki patroli. Kamionnę obrzucił nieprzyjaciel minami.

Front południowy: Odparto silne ataki na Zołędnicę oraz na linję Ostrówiec—Kierzno—Teklinow ze stratami dla nieprzyjaciela. Pod Myjomcami ogień artylerji niemieckiej i miotaczy min. Pod Rochami odpędzono patrol niemiecki.

Szef sztabu
Wroczynski, gen. ppor.

Starców się boją!

Pod zarzutem, że syn ich służy w wojsku polskiem, aresztowano w Rawiczu z nakazu komendanta miasta Schmidta 73 letniego Mikolaja K. i jego żonę 70 letnią Józefę. Pana K. odstawiono do obozu internowanych w Gruenthal pod Żeganiem, panią K. do więzienia w Bojanowie. Na mocy podobnego ukazu aresztowano jeszcze 4 dalszych panów z Rawicza.

Kłamstwa niemieckie.

Wobec ciągłych oszczerczych artykułów gazet niemieckich, o rzekomem złem obchodzeniu się z jeńcami i internowanymi narodowości niemieckiej, w obozie jeńców w Szczypiornie wyjechała w ubiegły piątek specjalna komisja wydelegowana przez Naczelną Radę Ludową, by zbadać stosunki te na miejscu. W skład komisji wchodzili pp. komisarz Poszwiński, Pluciński, hr. Bniński, Dr. Meissner, Dr. Krzyżankiewicz, Dr. Nowak, Morzycki, Pinkowski, Kasprzak; Naczelne Dowództwo reprezentowało trzech oficerów z panem majorem Taczakiem na czele. Komisja stwierdziła, że zarzuty podnoszone w prasie niemieckiej, zwłaszcza w »Berliner Tagebl.« o złem obchodzeniu się z jeńcami niemieckimi w Szczypiornie są nieprawdziwe.

Żydzi gdańscy przeciwko Polakom.

Jak donosi »Danziger Ztg.«, kierownictwo żydowskie gminy gdańskiej i wydział zwierzchnictwa żydowskich gmin Prus Wschodnich ogłaszają w niemieckich pismach gdańskich następujące oświadczenie:

„Wraz ze wszystkimi innymi Niemcami i żydzi niemieccy z Gdańska i Prus Zachodnich podnoszą w ostatniej chwili głos, aby w ostatniej godzinie zastrzedz się kategorycznie przeciw oderwaniu jakichkolwiek niemieckich obszarów od naszej (?) ojczyzny. Nierozłącznie związani jesteśmy z naszą niemiecką ojczyzną, jesteśmy Niemcami i chcemy nimi pozostać. Wbrew bezpodstawnym twierdzeniom Polaków, jakoby żydzi gdańscy pragnęli przyłączenia do Polski, bronimy się całą naszą siłą przeciw temu, aby chociaż jeden niemiecki żyd dostał się pod panowanie Polaków. Polacy aż do ostatnich czasów okazywali dowodnie, iż nie są w możności tolerować i szanować czy to narodowych czy religijnych mniejszości. Do dziś dnia zadając kłam swoim zapewnieniom, urągając poczuciu ludzkości urządzają pogromy żydowskie, budząc wstręt w całym świecie kulturalnym (?). Dlatego też żydzi zagrożonych oderwaniem obszarów na równi ze wszystkimi Niemcami bronią się, przeciw wyrzeczeniu się swej narodowości, a wydanie ich polskiej nietolerancji uważaćby musieli za szczególnie okrutny cios.

Zwracamy się z tym krzykiem rozpaczy do sumienia całego świata i wzywamy tych, w których ręku spoczywa ukształtowanie przyszłych losów świata, aby nas od tego losu bronili".

Nasze sprawy.

— Czy to możliwe? Z kół Czytelników piszą nam: W ubiegłym miesiącu odbyło się posiedzenie ściślejszego Wydziału deputowanych w Tow. Kredytowem Ziemskiem, na którem m. i. zatwierdza się caloroczny etat. Już od wielu lat zwalczali deputowani Polacy pewną pozycję etatu, ale zawsze daremnie na skutek przewagi niemieckiej. Z kasy Tow. pobiera bowiem dawniejszy podróżnik afrykański w Berlinie zamieszkały, zupełnie bezprawnie 2400 mk. rocznie — człowiek, który nigdy nie miał żadnej styczności z T. K. Z. — li tylko może dlatego, że ojciec jego p. Klose był przed 30 laty syndykiem landszafty. Na ostatniem zebraniu, gdzie wyjątkowo Polacy byli w większości, ponowiono wniosek o skreślenie z etatu wymienionej pozycji — ale co się dzieje — dwóch Polaków głosowało razem z Niemcami i pozycja przechodzi. Sposób tych panów, bawienia się w tanią dobroczynność z cudzej kieszeni, wobec Niemców, którzy przez dziesiątki lat nie dopuszczali Polaków do stanowisk urzędniczych w T. K. Z., zdaje się być co najmniej dziwnym i powinien zwrócić uwagę wyborców T. K. Z., by oględniej powierzać ważne mandaty. Dość, że Afrykańczyk berliński kosztuje już T. K. Z. przeszło 50 000 mk. Zważywszy, że pensje roczne w T. K. Z. i Banku tegoż, wynoszą rocznie około 600 000 mk., z których zawsze co najmniej połowę pobierać powinni byli Polacy, a którą wyłącznie prawie w całości zabierali Niemcy, warto by miarodawcze koła poczyniły odpowiednie kroki celem spolonizowania tej tak poważnej instytucji.

Oburzające stosunki.

W pierwszych dniach stycznia rb. Ministerstwo Aprowizacji (państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby — Krakowskie Przedmieście 55 — dyrektorowie pp. Miklaszewski i Pełka) wzięło w monopol sprowadzanie z Galicji świec parafinowych, oraz parafiny dla wyrobu świec.

W styczniu i w lutym cena świec parafinowych wynosiła w rafinerjach nafty koron 320.— za 100 kg, sprowadzenie do Warszawy kor. 20.— za 100 kg., co wynosi, licząc koronę po 55 fen. mk. 187.— za 100 kg.

Dodając na koszty sprzedaży i na transport na prowincje 30 proc. t. j. 50 fen. otrzymamy cenę sprzedażną 2,42 mk. za 1 kg., czyli 1,— mk. za funt.

Takich cen jednak publiczność nasza nie widziała!

Parafinę do wyrobu świec przydziela p. Miklaszewski tym fabrykantom, którzy z nim podpiszą umowę na dostawę świec dla Min. Aprowizacji. Fabrykant obowięzuje się z dwóch trzecich przydzielonej mu parafiny wyrobić świece dla Ministerstwa Aprowizacji, otrzymując za robotę po 80 mk. za 100 kg. świec. Ponieważ wobec drożyzny knotów, cena ta nie pokrywa kosztu wyrobu, przeto dozwala się fabrykantom świece z pozostałej jednej trzeciej części parafiny sprzedawać po cenie paskarskiej, dla odbicia strat.

System taki stosowany był u nas przez Niemców, którzy tym sposobem zabierali dla siebie towar taniej, a fabrykantom pozwalali obdzierać naszą publiczność. Z punktu widzenia okupantów, którym chodziło o rabunek naszego kraju, było to logicznem, ale dlaczego p. Miklaszewski stosuje obecnie ten system i co robi z taniemi świecami, których na rynku nie widać, jest to tajemnicą, którą należy koniecznie wyświetlić.

Od stycznia do kwietnia p. Miklaszewski wydał pozwolenie na sprowadzenie z Galicji przeszło 30 wagonów parafiny wyłącznie firmom żydowskim, a mianowicie: M. Berensztejn w Warszewie otrzymał 10,000 kg. D. Friedman 30,000 kg. Sz. Friedman 10,000 kg. F. Lewkowicz 10,000 kg. Szwejcer i Kopyto 20,000 kg. Majde & Co. 20 000 kg. Tow. „Kontorja" (M. Mandelbaum) w Opatowie 60,000 kg. Rydzewski i Zając w Częstochowie 80 000 kg. Rappaport w Pińczowie 10,000 kg. M. Pasternak w Chmielniku 20,000 kg. Weintraub w Końskich 10,000 kg. Lewkowicz w Łodzi 20,000 kg. Płóciennik w Lublinie 10,000 kg. Finkelsten w Lublinie 10,000 kg. Razem 32 wagony.

Ponieważ na kwiecień p. Miklaszewski zamówił 15 wagonów parafiny do swej dyspozycji, wartoby roztoczyć opiekę nad nimi, gdyż bez wątpienia będą one oddane żydom, którzy tym sposobem skoncentrują cały zapas świec w swych rękach.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

— P. Jak. Sękowski — Kolonja N.: Bank ten istnieje nadal pod zmienioną firmą.

— X. N. w Pon.: Prowincjonalny zakład dla położnic w Poznaniu. (K.)

— M. Bor. w Trzem.: Sprawa polega tylko na błędzie, który się przez niedopatrzenie do pisma zakradł. Uważny czytelnik mógł łatwo domyśleć się, że nie może droga prowadzić przez Strzałków-Trzemeszno-Kutno itd.

— Żołnierz w Pleszewie: Z braku miejsca umieścić nie możemy, lecz radzimy udać się pod adresem Redakcji »Druha« (A. Piotrowski, Poznań, Ogrodowa 12). Może być, że pismo to o ile rzeczy będą coś warte, zechce je umieścić. (K.)

* Teatr Letni pod dyr. L. Dybizbańskiego ul. Augusty Wiktorji — tramwaj nr. 6. 7.:
Codziennie: „Wielkopolanki w Warszawie". W próbach „Ciemna plama", komedja w 3 aktach Kadelburga i Presbera.
Bilety u p. Wleklińskiego w Bazarze. (n3462)

„Poznańska Szkoła Malarstwa i Rzeźby"
pod kierownictwem Wielkopolanina art.-mal. **Stefana Sonnewenda** została dnia **15. maja r. b. otwartą przy placu Wolności 17.** Kurs letni będzie trwał do 15. lipca i obejmował **pejzaż plenair,** jak i też **rysowanie i malowanie modela z natury** (w pracowni). Prócz tych praktycznych ćwiczeń jest i teorja i to wykłady **„Anatomji", „Historje sztuki i Perspektywy".** Wpisy codziennie u kierownika szkoły od godz. 11 do 12. w południe, przy placu Wolności 17. w szkole (IV. p. Lift) n3451

Polecamy **urzędników** gospodarczych, **rzemieślników** wszystk. zawod., **służbę domową i osobistą,** oraz **wszelkich robotników rolnych.** n3481
Biuro nasze utworzone przez Komisarjat Nacz. Rady Ludowej.
Wielkopolski Gł. Urząd pośredniczenia pracy w rolnictwie
w Poznaniu, przy ul. Centralnej 2.

Krynica Pensjonat „Nałęczówka" Drowej A. Wąsowiczowej n 3673

W KRYNICY Dr. Z. WĄSOWICZ ordynuje od 15. maja. n3879 (Choroby wewnętrzne i kobiece)

SPRZEDAŻE

Dom w Poznaniu za 155.000 mk., przy wpłacie 50.000 mk., na sprzedaż. Komorne roczne wynosi 11.700 mk.
Dom w Poznaniu za 126.000 mk., przy wpłacie 25—30.000 mk., na sprzedaż. Komorne roczne wynosi 8.400 mk.
Dom w Poznaniu za 115.000 mk., przy wpłacie 25.000 mk., na sprzedaż. Komorne roczne wynosi 7.500 mk. Bliższych informacji udzieli z.11825
A. Baumgartner, pl. Sapieżyński 2a.

LICYTACJA
siei owocowych (wiśnie i czereśnie) w Majętności bytyńskiej odbędzie się
we wtorek, dnia 27. maja, o godz. 10. przed poł.,
o oberży p. Hoffmanna.
Zadzierżawiający musi spłacić sumę dzierżawną w dniu licytacji.
d 1332 **ZARZĄD.**

Skład stroju od wielu lat istniejący, w dobrem położeniu średn. miasta w Poznańskiem do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z 11790.

Damskie półbutki 37, wysokie 39 i 2 pary męskich półbutków tenisowych 43 na sprzedaż **A. Gorączniak,** mistrz szewski ul. Ludwiki 5 p. n. t. z1195

Bardzo korzystnie!
Jupy jednorzędne
z dobrych materjałów, wielkość 44—52.
Sztuka à 33, 45 i 52 mk.
Dopóki zapas starczy.
MAX COHN Jr.
n3241 ul. Kantaka 1.
Ubrania cywilne, mundury, — przybory wojskowe. —

PIEKARNIA
dom i chlewy, masyw bud., do tego 2 i pół morg. śliczny ogród, na wielkiej wsi, szkoła w miejscu, z powodu zaciągnięcia do wojska, korzystnie na sprzedaż lub do wydzierżawienia zaraz. r 241-24
Wł. Węclewski, Ciswica, powiat jarociński.

Apteka
w małem mieście Księstwa Poznańskiego korzystnie do nabycia. Stacja kolejl w miejscu. Zgłosz. uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. d 1019.

2 szafy do rzeczy, szafa do książek, szafka pod lustro, mach. komoda, krzesła dzieci. składa. wózek dziec. (Brennabor) dobrze utrzym., garnitur plusz., kanapa, 2 fotele, 20 ławek 2 i 3 mtr. długich i rozmait. do sprzed. Ul. Podgórna 12b, wejście z bramy, podw. ptr. l. z11275

Czarny surdut dobrze utrzymany do sprzedania. z18 **Ul. Mostowa 34** ptr. prawo.

Świetne przedsiębiorstwo Fabryka mączki i suszarnia kartofli połączona z pierwszorzędną parową cegielnią pod Pozn. przy kolej pol. włącznie z budynkami i do tego ca. 105 mrg. pszennej gleby z niewyczerpanem pokładem gliny, mam zaraz pod korz. war. do sprzedania W. Kudlinski, Poznań, Augusty 10a. Telefonu nr. 5036. z11920

Bufet orzech. około 160 mtr szer. na sprzed. Obejrzeć można od 2—4. z10504 **Św. Marcin 63** II. lewo

Oberża z zajazdem na ożyw. ul cena 48000, wpł. 15000.
Dom z piekarnią d. idąca za 20000
Kamienica z doż. skład. i piekarnia. mrg. ogrodu cena 110000, wpł. 25-30000, dzierżawa przynosi 6 600 mk. z11461
Warsztat malarski, komol. z farbami, cena 3000 mk. na życzenie także z mieszkaniem.
P. Zawidzki, Krotoszyn.

Nowy **dom** z centr. ogrzewaniem piękny w górnej części miasta Poznania poł., przyn. ob. 35 500 mk. dzierż. bez podwyższenia, za raz z cenę 400 000 mk. do sprzed. Również kilka **wil** od 50-210 000 mk. i różne dobre procentujące **domy** od 40-100 000 mk. cabezki korzystnie do nabycia.
W. Kudlinski, jubiler, przedsiębiorstwo rolnicze i hipot. Poznań, ul. Augusty 10. Tel. 5036 i 1-8.

Eleg. pokój damski z biurkiem i dywanem, korzystnie do sprzedania. z118 6
Jarocin, ulica Tadeusza Kościuszki 1.

Ziemniaki nie zdatne do jedzenia i na nasze, kupuję wagonami każdą ilość. Oferty z podaniem ceny i ilości z odstawą z miejsca uprasza d 1331
Carl Lassen, Skalmierzyce.

Drut kolczasty i drut gładki pocynk. na płoty poleca z1205 **Krzymiński — Swarzedz.**

Musztardę od gwarancją czystą i ostrą w sądkach po 2½ centn. ma do oddania **B. Wolter, Inowrocław** fabryka musztardy. d 1214

Godła i napisy na kartonie lub drzewie w polskim i niemieckim języku wykonuje się natychmiast. Bardzo stosowne na reklamy, firmy, tabliczki etc. Zapytania uskuteczniа z11547 **Argus,** ul. Sew. Mielżyńskiego 10

Łóżko, pościel, powłoki, wózek dziecięcy na sprzedaż. **Górczyn,** ul. Heimanna 14 w podw. z11352

Zaraz do sprzedania: bielizna, pościel, szafa, biurko, umywalka, leżak, stół, dywan, męsk. kapelusze, czarny, cylinder, złoty zegarek damski oraz sr. męski r232 **Ul. Młyńska 9 ptr. lewo**

Orzełki polskie Z białego metalu poleca hurtownie **Bolesław Ziętkiewicz,** Poznań - Bazar, ul. Nowa 8.

KUPNA

Poszukuję kupna dobrej **drogerji** w Poznaniu lub na prowincji. Zgłoszenia do eksp. Kurj. pod z12053.

DZIERŻAWY

do **składu zboża i spichlerz** z elektr. elewat. ok. 30 l. w miejscu, zaraz lub później do wynajęcia **Julius Markus,** Inowrocław Telefon 119. z1518.

Jęczmień, owies i łubin zdrowy towar, kupuje po wysokich cenach **Loebel Lewin, Poznań.** d1316

NASIONA WYBOROWE: GOSPODAR., WARZYWNE, KWIATOWE poleca po cenach przystępnych n3296 Warszawska Spółka Rolniczo-Handlowa „Ziarno" **WARSZAWA, Ptasia 2, róg Przechodniej**

Szukam kupna **900 chm.** (także i w mniejszych ilość.) **kamieni polnych** (Findlingssteine) nadających się do wyrobu kamieni brukowych i pokładnych lub już gotowych kamieni. Oferty na kamienie, których transport uskutecznić można drogą wodną, uwzględnia się w pierwszym rzędzie. Zgł. upraszam do eksped. niniejszego pisma pod z 11850

Do wynajęcia 9 pokoi etc. od 1. 10. 1919, ul. Rycerska nr. 2. przy pl. Wolności 1 ptr (mieszkanie p. prezydenta Drwęskiego). Zgłoszenia piśmienne przyjmuje **St. Zakrzewski,** ulica Rycerska 19. III. ptr. z14710

Do sprzedania na średnią figurą **garderoba męska** składająca się z kilku kompletnych ubrań, oraz kilku kamizelek fantazyjnych. Wszystkie rzeczy mało używane i w pierwszorzędnych, przedwojennych gatunkach. Refletanci zechcą podać swój adres pod z11943 do pisma niniejszego.

Prowiantura w Poznaniu zakupuje wszelkie ilości d1817 **słomy, jęczmien. i owsianej** po cenach ustanowionych przez **Prow. Urząd Paszy.**

Powiat rawicki potrzebuje w jesieni tego roku około 4000 drzewek owocowych nadających się do wysadzania przy drogach, i to: jabłoni, grusz, wiśni, czereśni, ewent. i śliw. O łask. oferty z pod. cen, ilości i gatunków mogących być dostarczonych drzewek uprasza n,3051
Starostwo w Jutrosinie.
Stefan Suchocki, starosta.

Poszukuje się pokoju z oddzielnem wejściem, w górnej części miasta na **biuro.** Pożądane umeblowanie, jak: stół, szafa do akt i parę krzeseł. Zgł. z podaniem warunk. do eksp. Oręd. pod z11878

5 pokoi I. ptr., **4 pokoje** III ptr do wynaj. ul. Sapieżyński 2 R Bandmann, Podgórna 14. z11697

Żona urzędnika prywatnego z Poznania z dwojgiem dzieci pragnie spędzić w lipcu 4-tygodniowe **wakacje na wsi** lub t. p. za odpowiednią opłatą i prosi uprzejmie o zgłoszenie z podaniem warunków do ekspedycji niniejszego pisma pod d 1-86.

Małe gospodarstwo z dobrą ziemią i masywn. budynkami, duża stajnia, klm. od miasta i koleji zaraz do :: **wydzierżawienia.** :: **Karpisch,** Kostrzyn 36, przy szosie pr. do Deutschbeck. z 12092

Poszukuję zaraz **pokoju** dla lekko chorego pana z całem utrzymaniem na 4—6 tygodni, najwyżej 2. piętro i w pobliżu ulicy Teatralnej. Zgłoszenia upr. **A. Szmytkowski, Pniewy** (pow. szamotulski). d1 26

Inteligentna panienka poszukuje miejsca do prac biurowych. Łask. zgłosz. do eksp. Kurj. pod z 251

DZIERŻAWA.
We wtorek, dnia 20. maja, o godz. 11.
wedle nowego czasu
na probostwie w Srodzie wydzierżawione będą drogą licytacji od 1. lipca t. r. na 12 lat role proboszczowskie:
1. Folwark Topola pod Srodą 142 ha., 17 a. 90 qm. (Grundsteuerreinertrag 782 83 Tal.) w całości ze świeżo wyrestaurowanymi budynkami.
2. 500 mórg w parcelach

Ia. 56	mórg,	12	prętów	kwadratowych
IIa. 70	„	88	„	„
IIIa. 45	„	97	„	„
IVa. 49	„	31	„	„
Va. 43	„	112	„	„
VIa. 25	„	11	„	„
VIIa. 104	„	139	„	„
VIIIa. 45	„	77	„	„
IXa. 105	„	50	„	„

Plan parceli oraz warunki dzierżawy wyłożone są w biurze parafialnym na probostwie w Srodzie codziennie od 9 do 12 przed południem. d 1173
Sroda, dnia 6. 5. 1919.
Dozór kościelny.
X. Meissner.

Dnia 1. czerwca r. b. otwieram
w Poznaniu przy ulicy Hohenzollernów 36.
(narożnik ul. Zwierzynieckiej)
Pensjonat dla panienek
uczęszczających do tutejszych szkół.
Mieszkanie słoneczne, odpowiadające wszelkiem wymaganiom hygjeny, odżywianie zdrowe i obfite, opieka sumienna i pomoc w naukach. z12046
Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 12—2 przy placu Bernardyńskim 1. I. i przy ul. Hohenzollernów 36. od godz. 5 - 7 po południu.
Bogumiła Łukomska.

OŻENKI
Królewiak, urzędnik pragnie zapoznać się w **kwestii matrymonjalnej** z kobietą średniego wieku, łagodnego temperamentu, religijną, względnie zamożną. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Kurjera Poznańskiego pod litera z 9507.

Polak, liczący lat 35, powr. po długich latach z stosunk. politycznych i gosp. z obczyzny do kraju, posiadający tam hotel z restauracją, przyn. ze sobą kilkadziesiąt tysięcy zaoszczędzonej gotówki, aby nowy interes w kraju rozpocząć, szuka dla zupełnego braku znajomości pań na tej drodze

żony.

Panie w stosownym wieku, które mają prawdziwą chęć dla wymienionego przedsiębiorstwa, zechcą łaskawe zgłoszenia pod z.8983 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego nadesłać.

W poniedziałek, dnia 19. maja rb. o godz. 3½ rano zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, syn, dziadek, brat i wujek ś. p. z12303

Tomasz Rajewski

w 68. roku życia, o czem donosi w imieniu strapionej rodziny

W ciężkim smutku pogrążeni

żona i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22. 5. 19. o godz. 4. po południu z Zakładu św. Józefa na stary cmentarz św. Marcińskı przy ul. Kolumba.

Msza św. żałobna nazajutrz w kościele św. Marcina o godzinie 9.

Poznań — Dolsk — Zakopane — Opole.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 18 maja o godzinie 7. rano. zmarł w Poznaniu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, jako ofiara zawodu, wskutek zakażenia przy sekcji na kursie fizykarskim, opatrzony św. Sakramentami, nasz najdroższy syn, brat, wuj, bratanek, siostrzeniec i kuzyn ś. p.

Dr. Edmund Jerzycki

lekarz z Pleszewa.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dn. 21. bm. z kościoła w Jarocinie po nabożeństwie żałobnem, które się rozpocznie o godz. 9. rano.

W ciężkim smutku pogrążeni

n3469 **rodzice z rodziną.**

---

†

W nocy z dnia 16. na 17., poległo na swym posterunku w Sarbji pod Czarnkowem, dwuch żandarmów krajowych śp. śp.

Maksymilian Nickel

rodem z Poznania i

Ignacy Skotarczak

rodem ze Środy.

Jakkolwiek krótki czas na stanowisku, okazali jednakże wielką sprawność i dzielność w służbie i gorącą miłość dla Ojczyzny. d 1860

Cześć ich pamięci!

Wspólny pogrzeb odbędzie się w środę, o godz. 10 przed południem w Czarnkowie.

Dowództwo Żandarmerji Krajowej w Poznaniu.

Dnia 17. bm. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, nasza najdroższa córka, kochana siostra ś. p.

Apolonja Wujewska.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 20. bm. o godz. 6. ze Zakładu św. Józefa, na stary cmentarz świętomarciński przy ul. Kolumba.

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice, siostry i brat.

Poznań, ul. Rycerska 15. z12153

Dnia 16. maja r. b., zmarł w sędziwym wieku lat 82, ś. p.

Henryk Grüder.

Zmarły rozpoczął działalność jako miejski radca budowlany w Poznaniu dnia 1. października 1877 i sprawował urząd ten przez lat 28 z nadzwyczajną obowiązkowością dla dobra miasta, aż podeszłym wiekiem strudzony wstąpił w zasłużony stan spoczynku dnia 1. lutego 1906. W rozwoju miasta w dziedzinie budownictwa zaskarbił sobie Zmarły niespożyte zasługi. Długoletnia jego działalność, wierność i charakter otwarty, zapewniają Mu wdzięczne wspomnienie w administracji miejskiej. Cześć Jego pamięci.

Magistrat i Rada Miejska.

Poznań, dnia 18. maja 1919. n3467

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę najukochańszej mojej żonie i ukochanej córce naszej ś. p.

Zofji z Mańczaków Łukaszewskiej

składają serdeczne z12212

Bóg zapłać

mąż i rodzina.

W piatek, dnia 16. b. br. zmarł w Poznaniu w lazarecie garnizonowym, wskutek odniesionych ran pod Paterkiem, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami nasz ukochany syn i drogi brat ś. p.

Marjan Tylkowski

przeżywszy lat 18

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20. maja z kaplicy cmentarza garnizonowego. z 12138

O czem donoszą ciężko strapieni

rodzice i rodzeństwo.

Msza św. w środę, 21. maja o godz. 7-mej u Bożego Ciała w Paterku.

Wszystkim, którzy nam okazali dowody współczucia z powodu śmierci synka naszego z12006

Stefanka,

składamy na tej drodze serdeczne

podziękowanie!

St. i H. Zielinscy.

Zastępstwa

handlowo-komisowe polskich fabryk i domów handlowych na Gdańsk i Prusy Król. przyjmie

„Bałtyk"

Dom n3306
Handlowo-Komisowy
Polski

Stanisław Kuhnert & Cie.

Gdańsk.

PRACA

Kto udziela lekcji angielskiego?

Zgłosz. pod z12119 do eksp. nin. pis

Poszukuję do mego składu

2 biegłych sprzedawaczek

przy wolnym stole i stancji, które także dekorować i szyć umieją. Of z odpisem świad. i fotografją upr **Maksymiljan Dyk — Keynia.** Dom bławatów i konfekcji. r 282

Do naszego składu tow. kolonj. żelaza i porcel. poszuk. zaraz

młodszej kasierki

obeznanej z książkowością. Zgłosz z życiorysem, odpis. świadectw, fotografją i podan. pensji przy wolnej stancji uprasza d1259

Rolnik — Lippusch W/Pr. E. G. m. b. H.

Mechanicy

wyszkoleni w budowie i reparacji aparatów telefonicznych, potrzebni do tutejszego urzędu telegraficznego. Zgłosz. osobiste (ze świadectwami) przyjmuje od godz. 10—11 przed poł. **Skotarek,** Urząd telegraficzny (główna poczta) pokój nr. 97. n3286

ZECER

może się zaraz zgłosić. d1288

Drukarnia Centralna w Sremie.

Pomocnik biurowy,

który pracował dłuższy czas w biurze adwokackiem i obeznany jest z korespondencją może się zgłosić jako korespondent interesu fabrycznego. Oferty z krótkim życiorysem oraz odpisami świadectw i podan wymaganej pensji uprasza się przesłać do pisma niniejsz. pod n 3394

Lekcji śpiewu udziela **Marja Miączyńska**

śpiewaczka operowa, kształcona w szkole: Lucci we Wiedniu i Ricci-Sabatelli w Medjolanie. Zgłoszenia przyjmuje od g. 3—5 po poł. **ulica Centralna 3.** drzwi 10. z11463

Kucharki, pokojówki i dziewczyny do wszystkich robót znajdą od 1. lipca bezpłatnie miejsce n3357

Miejski urząd pracy, Poznań, plac Sapieżyński 10a. Pokój 1. otwarte od 8 — 3.

Zdolny pomocnik handlowy

specjalista działu papierowego, otrzyma posadę.

Zgłoszenia przyjmuje n3383

Adam Zaszczyński, skład papieru

Kraków, Floriańska L. 9.

Bonę II. kl.

fręblówkę, do 3 dzieci 10, 8 i 5 lat potrzebuje od 1. 7. 19 d128.

L. Matuszewska — Srem. Skład żelaza.

Cukiernika

specjal. na konfekty poszuk. zaraz do fabryki karmelków. Zgłoszenia **ul. Aug. Wiktorji nr. 20-a,** parter, na lewo z 11989

Rolnik w Rogoźnie poszukuje zaraz lub od 1. lipca 1919

kierownika filji,

dwuch książkowych

względnie książkowe i **elewa.** Kandydaci z branży zbożowej zechcą się zgłosić z podaniem pretensji, odpis. świadectw i referencji d 1 35

SPRZEDAŻE

Kamienica

z rolą ogrodową i dobrze prosperślusarnią z zaopr. motor, oddzielnie lub w całości do sprzedania **Friedrich Dannenberg,** Gostyń — Dolzigerstr. z11993

Krzesła i stoły ogrod.

w wielkiej ilości, oraz aparat do piwa z 4-ma kurkami na sprzedaż **T. Błoch, Gniezno,** Końskie Targowisko 2 z1160

Na sprzedaż:

Para dobrze utrzyman., żółtych ofic. butów nr. 25. szelo i skrzypce **J. Kowalski,** ul. Ces. Fryderyka 3 z10870

---

3 łóżka

z materacami (2 po 400, 1 za 275 mk. do sprzedania. z11631

Zgoła, ulica Liebiga 4 II piętro

Fortepjan orzechowy, wysoki, nadzwyczaj dobry, przedwojenny, jak nowy, do sprzed. Gdzie? wskaże eksp. Kurj. p. 11619.

Nowy granat. kostjum

tanio na sprzedaż z1160

Jeżyce, ulica Wysoka 1 I piętro

Dobrze zaprowadzony

SKŁAD KOLONJALNY

z magią i mieszkaniem zaraz do sprzedania. Gdzie? wskaże ekspedycja Kurjera Poznańsk. pod z11522

Jasna suknia i płaszcz

wielk. 44 tanio do nabycia. z11554 **Rycerska 40** IV prawo front

---

SZAFY do lodu

fabrykatu Eschebacha, jedno i dwuskrzydłowe ma na składzie **Bolesław Ziętkiewicz Poznan-Bazar,** ul. Nowa 8 n 8329

Sprzedaż dóbr!

607 morg w jednym planie, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy nadkomoletny, za 456 tys. przy wpłacie 150 tysięcy marek; 66 mrg. przy Poznaniu za 65 tys. mk; 96 mrg. przy Wrześni za 90 tys. mk.; 95 mrg. przy Poznaniu za 60 tys. mk.; 186 mrg. przy Poznaniu za 100 tys. mk; 185 mrg. przy Budzyniu za 123 tys. mk.; 125 mrg. przy Pniewach za 84 tys. mk. Bliższych szczeg. udziel **A. Baumgartner,** Poznań, pl. Sapieżyński 2a. z11793

Jasnopopielate **ubranie dla szofera** i **ULSTER MĘSKI** do sprzed Św. Marcin 74 II. z11782

Rozporządzenie,

wprowadzające wolny obrót twarogiem i serowemi wyrobami z mleka odtłuszczanego.

§ 1.

Obrót twarogiem i serowemi wyrobami z mleka odtłuszczanego jest wolnym wewnątrz obszaru prowincji Poznańskiej zajętego przez wojsko polskie.

Równocześnie tracą moc prawną wszystkie dotychczasowe przepisy ograniczające wolny obrót twarogiem i serowemi wyrobami z mleka odtłuszczanego lub wyznaczające na artykuły te ceny maksymalne lub wytyczne.

§ 2.

Wywóz twarogu i serowych wyrobów z mleka odtłuszczanego poza obszar prowincji Poznańskiej zajęty przez wojsko polskie jest nadal wzbroniony, stosownie do rozporządzeń Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej.

§ 3.

Co do wyrobu serów z mleka nieodtłuszczanego obowiązują nadal przepisy dotychczasowe.

Poznań, dnia 15. maja 1919. n.3456

Główny Urząd Żywnościowy.

Bartoszewski, Drwęski, Frankowski, Grabowski, Jachowski, Lisiecki, Malinowski, Sieracki, Swoboda.

Spadkobiercy poszukiwani!

Dnia 12. października 1918 zmarła w Berlinie, ostatnio przy Wrangelstr. 119. mieszkająca, Albertyna Popp z domu Dorf, wdowa po handlarzu Gustawie Popp, córka robotnika Ferdynanda Dorf'a i żony jego Henryki urodzonej Lange, zamieszkałych ostatnio w Czarnkowie.

Upraszam niniejszem wszystkich prawnych spadkobierców zmarłej Albertyny Popp ur. Dorf o zgłoszenie się do spadku.

Berlin, dnia 6. maja 1919. d1310

Zarządzający spadkiem **Dr. Wangemann,** adwokat. Berlin, M W. 7., Friedrichstr. 90.

W środę, dnia 9. lipca rozpocznie się w miejskim zakładzie zastawniczym (lombardzie) przy narożniku ulicy Koziej i Szkolnej n3418

LICYTACJA

zastawców przepadłych od nr. **1. do 2727.**

Poznań, dnia 10. maja 1919.

Deputacja Zakładu zastawniczego.

Publiczna licytacja.

W czwartek dnia 22. maja b. r. o godz. 1½ po połud. sprzedawać będę napewno publicznie, na rachunek tego, którego dotyczy, w spichlerzu firmy Moritz Dobrzyński w Inowrocławiu, ulica Poznańska 78: **około 800 ctr. łubinu niebieskiego, 320 ctr. łubinu żółtego, 58 ctr. peluszki, 7½ ctr. wyki, 1 ctr. vicia villosa.** Reflektanci muszą złożyć przed licytacją kaucją kupna w sumie 2000 mk. Warunki kupna obwieści się przed licytacją. d1345

Weichert, komornik sądowy **w Inowrocławiu.**

Meble Urządzenia mieszkań, dobrze utrzymane łóżka, dywany, firanki i lepsze sprzęty domowe kupuję i sprzedaję. Przybywam na miejsce sprzed.

1946 **sypialnie jasno-dębowe.**

L. Bernhardini - Tel. 6072.

ul. Głogowska 85 i Aleje Marcinkowskiego

Sprzedaż dóbr!

316 mg. w jednym planie w tym 10 mg łąki, 50 mg. lasu. Masywne zabudowania 11 koni, 50 wołów, 10 świń, drób i martwy inwentarz za cenę 215 000 mk. przy wpłacie 100 000 mk. **285 mg.** przy Mieściskú za 180 000 mk. **186 mg.** przy Poznaniu za 100 000 mk., **160 mg.** przy Poznaniu za 140 000 mk., **125 mg.** przy Pniewach za 84 000 mk. i **65 mg.** przy Poznaniu za 65 000 mk. na sprzedaż. Bliższych informacji udzieli z11929

A. Baumgartner, Poznań, plac Sapieżyński 2 a.

W Ostrowie na sprzedaż za cenę wartościową

DRUKARNIA,

duża maszyna pospieszna (Schnellläufer), z przyrządem do nakładania arkuszy (Koeniga), mniejsza maszyna pospieszna, tyglówka Viktoria, mała tyglówka, motor gazowy Deutzera 4 P. S., maszyna do stawiania „Typograph", urządzenie stereotypji, wszelkie maszyny pomocnicze, liczna ilość modnego pisma i utenzylji — we własnym budynku fabrycznym. Sprzedam także nowocześnie urządzoną **3 piętrową kamienicę,** wybudowaną w roku 1912 ze składem, cent. ogrzewaniem i ogrodem. Samonabywców uprasza się przesłać oferty pod d.1133 do eksp. niniejszego pisma.

Pośrednictwo agentów nie pożądane.

Miasto Ostrzeszów, posiadające na obszarze łąk miejskich

pokład torfu,

ma zamiar fabrykację jego oddać przedsiębiorcy celem zaopatrzenia ludności miasta Ostrzeszowa w opał na czas zimowy.

Fabrykacja ma nastąpić na miejscu i to prasą pędzoną parą. d.1149

Przedsiębiorcy, którzyby się fabrykacją tą zająć chcieli, zechcą oferty swoje najpóźniej do 18. b. m. niżej podpisanemu magistratowi nadesłać, gdzie też warunki ustnie omówione być mogą.

Ostrzeszów, 6. 5. 19.

Magistrat.

Parowa cegielnia nowocześnie urządzona o produkcji rocznej 2 miljonów i więcej, z obfitym pokładem gliny, **nadającej się do wyrobu cementu,** włącznie 100 mórg znakomitej ziemi, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem we większem mieście powiatowem bogatej okolicy Księstwa z rąk niemieckich do nabycia.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje ekspedycja Kurjera Poznańskiego pod z 11569.

W najlepszem położeniu Poznaniu wielka na rodzaj zamku budowana **wila** we wielkim ogrodzie położona z wszelk. wygodami na sprzed. Reflektantom poważnym udzieli bliższych szczegółów

Ernst Koblitz, Poznań, ul. Goethego 9. z11548

Polecamy na sprzedaż w Księstwie:

dobra rycerskie 1150 mórg

w tem 100 mórg łąki, 30 mórg pastwisk i 30 mórg lasu. Inwentarz żywy: 24 konie, 7 źrebiąt, 60 szt. bydła. Inwentarz martwy nadkompletny. Zabudowania w porządku. Dwór o 14 pokoj. w parku. Cena 530 000 mk. Zaliczka 200 000 mk. n 8319

Dom Rolniczy,

Towarzystwo osadnicze z o. p. **Poznań, ul. Wiktorji 11.** Godziny biurowe 9—3. Telefon 1097.

Świetna egzystencja dla pań!

Dobrze prosperujący od **kilku lat** **magazyn mód** (pracownia sukien w centrum miasta z pierwszorz. klient zaraz lub później do przejęcia. Zgłoszenia pod z11701 do eksp. Kurj.

2000 par węgli do lamp od kinematograf. 18 i 12 m/m grubości a 250 m/m długie w całości lub częściowo **do sprzedania.** z11886

J. Smorawiński, Poznań, ul. Kościuszki (Berlińska) 5.

Lokomobile

przewoźne i stałe od 10 do 50 koni siły, używane, lecz gruntownie wyporządzone polecają d1174

S. Samulski i Sp. fabryka maszyn, Pleszew.

TEATRY - KONCERTY

Repertuar Teatru Polskiego

ul. Kościuszki 13.

W poniedziałek, 19. bm. **Alzacja.**
We wtorek. 20. bm. **Chrześniak wojenny.**
W środę, 21. b. m.: **Okrężne.**
W czwartek, 22 5., w piątek, 23. 5., w sobotę, 24 5., w niedzielę, 25. 5.: **Kościuszko pod Racławicami.** Obraz historyczno-ludowy ze śpiewami i tańcami Ludwika Anczyca. n3441

„Reichshof"

św. Marcin 35.

Codziennie n2000

od godz. 6 wieczorem

Koncert artystyczny.

Żwir

wszelkiego rodzaju oraz piasek do murowania i tynkowania dostarcza w każdej ilości z przewózką (d 1303

M. Hoffmann & Co.

Przedsiębiorstwo budowlane, Poznań, ulica Gorzka Nr. 66.

Nowocześnie doskonale zbudow.

posiadłość czynszowa

w ożywionej handl. okolicy Poznania z **6 składami i 13 mieszkaniami** z powodu przeprowadzki na sprzedaż. Zgłosz. reflekt. przyjm. eksp. nin. pisma pod z 11634. Pośrednicy wykluczeni.

Płaszcz czarny, kostjum i 6 mtr. woalu granatowego na sprzedaż. r263 **Wielkie Garbary 53** III lewo.

Maszyna do pisania w języku polskim, niemieckim, francuskim i angielsk., w dobr. stanie z stolikiem zaraz na sprzed. Cena 1500 mk. Fabrykat: American Writing Co. New York. Towar pokojowy **Ludwiczak,** Poznań, plac Działowy 5 III ptr. z 11434

Dobrze prosp. przedsięb.

3 mrg. ogrodu owoc. i warzywn. z 6 placami tenisow. w środku miasta Poznania, z powodu wyjazdu Polakowi do wydzierżawienia. Urządzenie w całości lub oddzielnie do sprzed. **Wolff,** ul. Poznańska 46/48. z12017

Urządz. do wierc. studzien

w tem ca 60 mtr. liny stalowej 16 mm., 30 mtr. rury po yuk. 5-cal., 200 mtr. rur gaz. ⅜—1-cal. Forma żel. do wyrabiania rur cementow. 1-mtr., 17 mtr. transmisji 50 mm. z łożyskami, spójniami i tarczami, 2 miechy kowalskie i inne narzędzia kowalskie sprzedam za cenę przystępną **M. Siedzikowski, Opalenica** (Poznań). z10950

Serwis stołowy na 12 osób, wielka deka dywanowa, łóżko dziec. i umywalka dziec. korzyst. do sprzed. z11911 **Grasnick,** ul. Budziego 2 I lewo. Obejrzeć można po poł. od 4 5.

Noszone bluzeczki, kabatki, kostjum i nowe kapelusze na sprzedaż. Ul. Książęca 27 I na pr. z11925

Dla amatorów salon w stylu Roccoco **i OBRAZY OLEJNE** korzystnie do sprzedania. z12051 **Łazarz,** ul. Linné 11 parter.

Do sprzedania - - **powłoki** z przedwoj. materji tylko jeden raz w użyciu. Obejrzeć można po poł. od 2—6 z12082 **Meyer,** ul. Poznańska 58 I lewo.

Do sprzedania - - **nowe firany** towar przedwojenny. Obejrzeć można po południu od 2—6. z12081 **Meyer,** ul. Poznańska 58 I lewo.

Łóżko żel. z mater., stolik nocny, umywalka z marmur. Do obejrz. między 10—12. z12051 Św. Marcin 52 wys. part. na pr.

---

2 eleg. surdut. ubrania korzystnie do sprzedania. z11908 Ul. Gorzka 17 I p. na pr. Dom tylny.

DOM w Poznaniu, przynoszący 4000 marek nadwyżki z wpłatą 50 000 mk. zaraz na sprzed. Bliższych wiad. udz. **Jan Żak,** Biuro ludowe, Poznań, Szewska 3. z12003

KINO-aparat

wraz z filmami

(cały program) nadający się do objazdu **do sprzedania.**

KONOPIŃSKI z11947 ulica Glinki numer 9.

---

7 par półszorków

dobrych **na konie** do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. pod d 1258.

Mamy na sprzedaż z11787

600-mrg. majątek

ziemi pszennej **w KSIĘSTWIE** z kompl. żywym i martwym inwentarzem za **485000 mk.** przy zaliczce 80—100 000 mk. Bliższe szczegóły udzieli tylko serjo decydującym się reflektantom firma

NEYMAN & Spółka.

Tel. 3975 Biuro centralne. Tel. 3975 Poznań O. 1, Piekary 5.

Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. (t. z o. p.) w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski.